

szy propagator terroru umarł w niełasce, uważany za zwolennika rządów konstytucyjnych. Los jego dowodzi, że w Petersburgu dziś na dobre rozpoczął się prąd skrajnie reakcyjny.

Na kilka godzin przed jego śmiercią roztelegrafowano, że Trepow dostał urlop na miesiąc, a zastępować go będzie gen. Orłow. Po śmierci Trepowa następcą jego mianowano Dediulina.

Ta zwłaszcza okoliczność, że śmierć Trepowa nastąpiła nagle (zażywał w domu spoczynku przed obiadem, gdy wtem służący zastał go już nieżywym) przyczyniła się jeszcze bardziej do tego, że nie chcąc wierzyć w możliwość naturalnej śmierci generała, na którego parol zagieśli rewolucyoniści, uporczywie powtarzano sobie pogłoski, iż został on prawdopodobnie otruty przez kucharza, należącego pokrywemu do bojowców. Z najpoważniejszych stron jednak stwierdzają, że przyczyną śmierci była *angina pectoris*, na którą Trepow cierpiał pod koniec, a chorobę pogorszyły i katastrofę przyspieszyły moralne cierpienia ambitnego dworaka, który w chwili, gdy stał u szczytu kariery — upadł niespodziewanie.

Odślonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w Samborze.

Świadkiem pięknej i podniosłej uroczystości było w dniu 16 b. m. starożytne miasto Sambor, położone w Galicji południowo-wschodniej. Zachowało ono w całej pełni, pomimo otoczenia ludnością ruską, jak niemniej zakusów austriackich z doby absolutyzmu, charakter na wskrós polski i stwierdziło to także wzniesieniem bohaterowi z pod Dubienki i Raławic pomnika wśród swoich murów. Pomnik ten, dzieło znakomitego artysty-rzeźbiarza naszego, Tadeusza Błotnickiego, jest prawdziwą ozdobą miasta. Pomnik cały wykuty z białego kamienia pinczowskiego. Figura wielkiego wodza w sukmanie, więcej niż naturalnej wielkości, wyobraża Kościuszkę w chwili składania uroczystej narodowi przysięgi.

Figura wznosi się na smukłym postumencie, dobrze ustosunkowanym z figurą. Dookoła cokołu widnieje napis z trzech jego stron: „Ziemia Samborska — Tadeuszowi Kościuszcze — r. p. 1906“. Na czwartej ścianie postumentu widnieje płaskorzeźba wyobrażająca jelenia, będącego herbem miasta Sambora.

Postument opiera się na owalnej ławicy, zakończonej po obu stronach dwoma pylonami zdobnymi u góry zniczami formy starogreckiej, u dołu zaś godłami Orła i Pogoni.

Całość robi bardzo poważne, nieledwie majestatyczne wrażenie.

Święto odślonięcia pomnika wielkiego bohatera zgromadziło w murach Sambora kilkanaście tysięcy publiczności, pomiędzy temi co najmniej dwa tysiące polskiego włościanstwa z najbliższej okolicy

Sambora, skolonizowanej od kilku wieków Mazurami. Przepyszne wrażenie robił pochód olbrzymi, który otwierała kapela lwowskiej „Harmonii“, następnie zaś szły szkoły, cechy, panie, dzieci, towarzystwa, straż ogniove, wreszcie delegacje Kółek rolniczych, na czele których maszerował oddział dziarskich kosynierów w białych płótniakach, krakuskach i z kosami na sztorc nabitami.

deusza Błotnickiego, urządził komitet bankiet, podczas którego nadeszło z rozmaitych stron Polski wiele depesz gratulacyjnych. Dla włościan urządzono w Sokole przedstawienie „Kościuszki pod Raławicami“.

Cała uroczystość pozostawiła po sobie niezwykle podniosłe wrażenie.



Z dymem pożarów, z kurzem krwi....: Po pogromie w Siedlcach: Jedna z ofiar na marach. (Zdjęcie na miejscu umyślnego delegata „Now. Illustr.“.)

W czasie odślonięcia pomnika wygłoszono pięć mów, a mianowicie pierwszy przemówił sędziwy prezes komitetu p. Ludwik Słotwiński, który oddał pomnik miastu; imieniem gminy objął go następnie burmistrz m. Sambora dr Steuermań, trzeci przemawiał imieniem młodzieży p. Wojciech Kostuś, który zapalem swoim porwał formalnie publiczność; następnie przemówił przedstawiciel robotników p. Włoszczyk, wzywając towarzyszy wszystkich trzech dzielnic do organizowania się na gruncie narodowym; zakończył zaś szereg przemówień włościanin Wanaś, a słowa jego zwrócone do braci w siermiedze, ażeby Ojczyznę miłowali i pracowali dla niej w zgodzie i braterstwie, oby do serca całego polskiego ludu znalazły przystęp. U stóp pomnika złożono mnóstwo wieńców, a panie zarzuciły go formalnie kwiatami. Na cześć twórcy pięknego pomnika, artysty rzeźbiarza Ta-

Dowód rozwoju idei Sokolej.

Lwowska Macierz Sokola przeżyła w ubiegłą niedzielę wielce radosną chwilę. Oto założony został kamień węgielny pod budowę drugiego gmachu z drugą salą gimnastyczną. Gmach stanie tuż obok dawnego, frontem do ulicy Sokoła.

Potrzeba budowy nowego gmachu z drugą salą gimnastyczną, świadczy najwymowniej o stałym i ciągłym rozwoju idei sokolej, świadczy o wzroście liczby ćwiczących, co jest objawem ze wszechmiar pomyślnym. Tem pomyślniejszym, że Macierz lwowska wydała już ze swego łona trzy filialne gniazda, Sokół II., III. i IV., a każde z tych gniazd ma wśród swoich członków pokaźny zastęp druhów ćwiczących.

Uroczystość niedzielna, uwieczniona na naszej rycinie, rozpoczęła się o 10 rano mszą św. w ko-



Z dymem pożarów, z kurzem krwi....: Po pogromie w Siedlcach: Grono ofiar, fotografowane na miejscu w domu przedpogrzebowym przez umyślnego delegata „Now. Illustr.“.